

# Andrzej Peć

---

## Zachowania religijne i magiczne w obrzędowości wiosennej mieszkańców Stryzawy w Beskidzie Żywieckim

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 3, 51-58

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Andrzej Peć**

Uniwersytet Śląski  
Filia w Cieszynie

## Zachowania religijne i magiczne w obrzędowości wiosennej mieszkańców Stryszawy w Beskidzie Żywieckim

Stryszawa – miejscowość na północno-wschodnich obrzeżach regionu żywieckiego (w Beskidzie Żywieckim u podnóża Jałowca) – stanowi interesujący teren pogranicza kulturowego, na którym tradycyjna kultura mieszkających tu górali żywieckich podlegała od dawna wpływom tradycji obyczajowej regionu krakowskiego oraz kultury regionalnej górali babiogórskich (bezpośrednie sąsiedztwo z Zawoją)<sup>1</sup>. Od kilkudziesięciu lat ulega także oddziaływaniu kultury śląskiej<sup>2</sup>, ponieważ znaczną grupę we współczesnej strukturze zawodowej tujejszych mieszkańców stanowią górnicy, dowożeni na śląskie kopalnie przewożeni górnictwami<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. M. C z e s a k: *Stryszawa*. Bielsko-Biała 1980, s. 6–7; U. J a n i c k a - K r z y w d a: *Przemiany świadomości regionalnej Górali Babiogórskich*. W: *Bogaci tradycja*. Red. R. K a n t o r. Kielce 1996, s. 103; Z. R a c z k a: *Charakterystyka regionu*. W: *Folklor Górali Żywieckich*. Red. M. R o m o w i c z. Warszawa 1978, s. 13–14; R. R e i n f u s s: *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych*. Lublin 1946.

<sup>2</sup> Ze Śląska najczęściej przyjeżdżają turyści, osoby z tego regionu w większości są właścicielami domów letniskowych, zdarza się, że osiedlają się na stałe (głównie emerytowani górnicy wraz z rodzinami).

<sup>3</sup> Rozwój właśnie górnictwa jako uprzywilejowanej gałęzi przemysłu w PRL-u spowodował ogromne zapotrzebowanie na siłę roboczą na Górnym Śląsku, którą mieli zapewnić mieszkańcy

Na obszarze tym zatem spotykały się i przenikały tradycje i zwyczaje odmiennych grup regionalnych. Nastąpiło także zetknięcie kultury wiejskiej społeczności z kulturą cywilizacji technicznej, co wywołało dynamiczny proces urbanizacji i modernizacji. Wytworzone na styku kultur pogranicze jest więc zarówno zewnątrzkułturowe, jak i wewnątrzkułturowe i w takich kategoriach powinno być rozpatrywane przez badaczy<sup>4</sup>.

Zapewne interesujące byłoby dokonanie pełnego omówienia kultury religijnej tutejszej ludności na tle stanu tradycyjnej kultury mieszkańców Stryszawy, właśnie w kontekście pogranicza kułturowego, tym bardziej że nie była ona do tychczas przedmiotem zainteresowań etnologów czy socjologów. Wymagałoby to jednak szerokiego omówienia wykraczającego poza ramy niniejszego szkicu, dlatego ograniczę się jedynie do przedstawienia tradycji ludowych religijności związanej z obrzędowością wiosenną. Zachowało się w niej bowiem wiele tradycyjnych wartości. Szkic ten jest rejestrem tych zachowań magicznych i religijnych, które są najbardziej żywotne i charakterystyczne dla obrzędowości dorocznej okresu wiosny czy – szerzej – dla religijności ludowej w tym regionie i obecnie są podtrzymywane lub przestały funkcjonować w niedawnej przeszłości. Świadomie więc pominę liczne, zebrane w trakcie badań terenowych, opisy zachowań, które są żywe jedynie w pamięci najstarszego pokolenia, na rzecz przedstawienia funkcji, jakie zachowania magiczne i religijne pełnią dziś w badanej społeczności.

Prezentowany materiał jest owocem badań terenowych (dotyczących współczesnej obrzędowości dorocznej) przeprowadzonych w okresie od marca do lipca 1997 roku w dwóch siedliskach Stryszawy: Bujary i Wygoda, jak również obserwacji uczestniczącej prowadzonej przeze mnie od kilku lat. Siedliska objęte badaniami należą do najstarszej w Stryszawie parafii p.w. św. Anny, położone są w tzw. centrum w pobliżu szkoły i parafialnego kościoła, z dogodnymi połączeniami komunikacyjnymi<sup>5</sup>. W obu sąsiadujących z sobą siedliskach prawie każda rodzina posiada pola uprawne, które nie są obecnie jedynym źródłem utrzymania. W strukturze zawodowej mężczyzn średniego i młodego pokolenia z obu siedlisk (tak jak i w całej Stryszawie) przeważają górnicy.

---

obszarów przyległych, przede wszystkim Beskidu Śląskiego i Beskidu Żywieckiego. Jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych zawód górnika był najczęściej wybierany przez młodych mężczyzn w Stryszawie.

<sup>4</sup> Por. I. B u k o w s k a - F l o r e Ń s k a: *Pogranicze jako kategoria wewnątrzspołeczna i wewnątrzkułturowa*. W: *Pogranicze jako problem kułturowy*. Red. T. S m o l i Ń s k a. Opole 1994, s. 165–173; T a ż: *Pogranicze w kulturze ludowej przemysłowych rejonów Górnego Śląska i ich uwarunkowania*. W: *Kultura ludowa na pograniczu*. Red. D. K a d ł u b i e c. Katowice 1995, s. 16–24.

<sup>5</sup> W 1991 roku powstała w Stryszawie druga parafia – p.w. św. Stanisława.

Okres wiosny w obrzędowości dorocznej rozpoczyna środa popielcowa. Dzień ten otwiera czas wstrzemięźliwości i umiaru, a w liturgii Kościoła katolickiego – okres wielkiego postu. W tym dniu badana społeczność nadal przestrzega obowiązku uczestniczenia we mszy św. połączonej z rytualnym posypaniem głów popiołem oraz ścisłego postu. Tradycyjnie w środę popielcową główny posiłek stanowią „ziemniaki pieczone z solą i kwaśnica” (rodzaj postnego kapuśniaku).

Jak wiadomo, wielki post to czas wyrzeczeń i ograniczeń. W opisywanej społeczności przybierają one – tak jak i w innych regionach – bardzo różne i ciekawe formy, na przykład: niepicie kawy (głównie przez kobiety), niejedzenie słodczy (przez kobiety i dzieci), ograniczenie czasu oglądania telewizji czy słuchania muzyki (głównie młodzież), ostatnio także ograniczenie czasu spędzanego przy komputerze (dzieci i młodzież). Większość mężczyzn prawie całkowicie zaprzestaje picia alkoholu (choć wykazuje do niego „wielką skłonność”) oraz zarzuca lub ogranicza palenie papierosów. Najbardziej rygorystycznie przestrzega się nadal zakazu spożywania w środy i piątki potraw mięsnych lub gotowanych na tłuszczach zwierzęcych. „Wydaje się – pisze Anna Zadrożyńska – że istotą przestrzegania postów było przede wszystkim podporządkowanie się zasadzie odmiany zachowania, symbolizującej odmianę czasu.”<sup>6</sup> Jest tak i dzisiaj, gdyż wymienione praktyki wstrzemięźliwości – mimo że odzwierciedlają zachodzące przemiany cywilizacyjne – mają za zadanie odwrócenie myśli od życia doczesnego.

Mieszkańcy Stryszawy licznie uczestniczą w nabożeństwach wielkopostnych: drodze krzyżowej i gorzkich żalach, niekiedy całymi rodzinami. W niektórych domach ustala się rozkład uczestniczenia w nich poszczególnych członków rodziny w zależności od ich czasu pracy albo obowiązków domowych. Powszechnie uczęszcza się na rekolekcje wielkopostne oraz rygorystycznie przestrzega obowiązku spowiedzi i komunii wielkanocnej.

Zwyczaj topienia Marzanny – kukły symbolizującej zimą – jest całkowicie nieznany w tradycyjnej kulturze mieszkańców Stryszawy. Od kilkudziesięciu lat praktykuje się go jednak w szkołach i na trwałe wpisał się, tak jak w innych regionach, w dziecięco-młodzieżowe zwyczaje związane z pierwszym dniem wiosny, który przede wszystkim powinien być i jest dniem zabawy („dzień wagarowicza”).

Specyficznym dla tej miejscowości, praktykowanym jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych zwyczajem witania wiosny było „otwarcie wiklin”, czyli „pierwsze po okresie zimy wspólne spotkanie zaprzyjaźnionej młodzieży przy ognisku, gdzieś nad rzeką, w pierwszy cieplejszy wieczór”, które – jak podają informatorzy – miało bardzo wesoły, a nierzadko „rozpasany” przebieg. Można

<sup>6</sup> A. Z a d r o ż y ń s k a: *Powtarzać czas początku. Cz. I: O świętowaniu dorocznych świąt w Polsce*. Warszawa 1985, s. 84.

sądzić, iż dawniej zwyczaj ten obfitował w wiele zachowań o podłożu wierzeniowo-magicznym, których symbolika uległa całkowitemu lub częściowemu zatarciu (palenie ognia, bliskość wody).

Świętem o widocznych cechach witania budzącej się przyrody jest Niedziela Palmowa, której kulminację stanowi msza św. z procesją i poświęceniem palm. Tradycyjna stryszawska palma powinna być wykonana z „kocianek” (gwarowa nazwa wierzby) i z cisu (obecnie już rzadko używanego), a ozdobiona kolorowymi wstążkami. Poświęcona, posiada – zgodnie z wierzeniami funkcjonującymi do dziś – właściwości magiczne: zabezpiecza przed burzą i gradem, zapewnia dobry chów zwierząt i dobry urodzaj plonów. W związku z tym nadal przechowywana jest „na widocznym miejscu”, żeby – jak mówią informatory – „zawsze była pod ręką”. W większości domów w obu siedliskach starsze osoby nadal palą ją w czasie burzy czy gradobicia, a w niektórych gospodarstwach uderza się nią bydło po raz pierwszy wypędzane na pastwisko, „żeby się nie bodło i żeby się dobrze pasło”. Znikła jednak już całkowicie praktyka okadzania poświęconą palmą obór i domów. Zwyczaj ten pamięta jeszcze najstarsze pokolenie. Od kilku lat w parafii p.w. św. Anny po mszy św. urządza się konkurs na najpiękniejszą i największą palmę. Młodzież i dzieci bardzo chętnie w nim uczestniczą, prześcigając się w wykonaniu jak najdłuższej, kolorowo zdobionej bibułami i wstążkami palmy, która niekiedy osiąga kilka metrów wysokości.

Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień, okres, który jak żaden inny w dorocznej obrzędowości łączy ściśle praktyki magiczne z religijnymi: święcenie potraw, ognia i wody. Społeczność stryszawska poczuwa się do obowiązku uczestniczenia we wszystkich obrzędach kościelnych Wielkiego Tygodnia. W Wielki Piątek przynajmniej raz powinno się udać do grobu Pańskiego i przy nim czuwać. Zgodnie z miejscową tradycją honorową wartość pełnią członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej, a zmiany wartowników tak są ustalone, aby każdy członek Straży (o ile pozwala mu stan zdrowia) mógł wypełnić ten obowiązek.

Koszyczki z pożywieniem do poświęcenia w Wielką Sobotę – zwane tutaj „kosołkami” – zanoszone są do kościoła zazwyczaj przez dzieci. Tradycyjnie powinny znaleźć się w nich: ciasto w kształcie baranka, jajka, chleb, chrzan, sól, kiełbasa oraz „okrawek”, tj. kawałek ziemniaka przeznaczony do zasadzenia, a od niedawna także któryś z owoców południowych. Na uwagę zasługuje przestrzegany zwyczaj święcenia wraz z innym jądłem wspomnianego już „okrawka”, który w ten sposób nabiera magicznej siły mającej zapewnić urodzaj i jest potem wsadzany z innymi ziemniakami na polu przeznaczonym pod uprawę.

W Wielką Sobotę odbywają się następne dwa bardzo ważne obrzędy religijne: święcenie wody i ognia. Z święceniem ognia związany jest bardzo ciekawy rytuał palenia hub – chłopcy (najczęściej są to ministranci) specjalnie przygo-

towne pochodnie (huba nabita na kij) zapalają poświęconym ogniem, kilka razy okrążają kościół, a następnie udają się z nimi do swoich domów w celu ich okadzenia. Okadzanie to ma, zgodnie z wierzeniami, wypędzić złe duchy i zapewnić szczęście domostwu. Ponadto, jak podała jedna z informaterek, „dym z palących się hub powinno się wdychać, żeby zęby nie bolały”.

Od kilku lat w Wielką Sobotę wieczorem odprawiana jest uroczysta msza św. (rezurekcyjna), jednak uroczysty posiłek świąteczny spożywa się w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy (w tym dniu również cała rodzina uczestniczy we mszy św.). Co zaskakujące, w omawianej społeczności nie praktykuje się zwyczaju dzielenia się święconym jajkiem. Święto to spędzane jest zazwyczaj w gronie rodzinnym w uroczystym nastroju. Natomiast drugi dzień świąt jest dniem radosnym, dniem polewania się wodą („obecnie raczej już symbolicznie, jedynie dla dzieci stanowi to nadal wielką zabawę”), odwiedzania rodziny i przyjaciół. Związany jest z nim tradycyjny zwyczaj wbijania w ziemię krzyżyków zrobionych z pozostałej nie dopalanej huby. Jedna z informaterek, w której rodzinie nadal przestrzega się tego zwyczaju, opisała go następująco: „Należy zrobić krzyżyki i włożyć w rogach pól z posianym zbożem lub przeznaczonych na nie, koniecznie wcześniej rano, przed zaśpiewaniem ptaków, żeby nam chleba nie brakło”<sup>7</sup>.

Z Zielonymi Świątkami (Zesłanie Ducha Świętego) związany jest interesujący obrzęd, będący ostatnim aktem „magii wiosennej”, przejściem w okres letni – palenie sobótek, zwany w Stryszawie paleniem „karkosiek”<sup>8</sup>. Obecnie jego przebieg jest bardzo ubożony. Jak mówi jeden z mieszkańców, „przede wszystkim dzieci i młodzież pod opieką jakiejś osoby starszej, przeważnie siedliskami, udaje się na położone na najbliższej górze pola, gdzie rozpala jak największe ogniska, w których głównie spalane są stare opony” (ważny element stanowi więc nadal rywalizacja). Od tych ognisk zapalane są przygotowane z różnych materiałów pochodnie – „karkośki”. Zanikł już prawie całkowicie element magiczny tego zwyczaju, a mianowicie obieganie obsianego zbożem pola i wykrykiwanie: „Żrej żytko / na nowe latko / na nowe kulasiotko”.

Mimo iż Zielone Świątki, jak wskazuje nazwa, są świętami rozkwitłej przyrody, w Stryszawie nie ma zwyczaju dekorowania domów ściętymi gałązkami drzew czy krzewów.

Ważnymi praktykami religijnymi są nadal nabożeństwa majowe, w których biorą udział zwłaszcza kobiety i dzieci, a z którymi nadal nierozzerwalnie związany jest zwyczaj gromadzenia się po nabożeństwie przy figurkach i krzyżach przydrożnych, gdzie kontynuuje się modlitwy i śpiewa pieśni maryjne.

<sup>7</sup> Potwierdza to materiał publikowany przez M. R o m o w i c z, J. B r o d k a: *Zwyczaj. Legendy. Pieśni*. W: *Folklor Górali Żywieckich...*, s. 215.

<sup>8</sup> T. M. C i o ł e k, J. O ł ę d z k i, A. Z a d r o ż y ń s k a: *Wyrzeczysko. O świętowaniu w Polsce*. Warszawa 1987, s. 172; M. R o m o w i c z, J. B r o d k a: *Zwyczaj...*, s. 217–218.

Jak pisze Anna Zadrożyńska, „w polskim (powiedzmy: chrześcijańskim) kalendarzu dorocznych świąt jest jeszcze jedno święto, usytuowane na przełomie wiosny i lata. Odstaje ono jednak od tradycyjnego cyklu obrzędowego. Prawda, że polska tradycja przystosowała je do dawnych wymagań pewnymi widowiskowymi elementami, ale przede wszystkim obchodzi się je w sposób wskazany przez Kościół. [...] Najważniejszym jego rytuałem jest do dziś procesja wiernych obchodzących wraz z celebującym księdzem cztery specjalnie wybudowane ołtarze na wolnym powietrzu.”<sup>9</sup> Od kilkunastu lat ołtarze na Boże Ciało w Stryszawie buduje się nie na terenie wsi, lecz wokół kościoła, i ozdabia je tradycyjnie gałązkami brzozy oraz wstążkami. Podczas uroczystej procesji nadal zachowany jest tradycyjny układ orszaku: najpierw młode dziewczęta, następnie mężatki, dalej poszczególne bractwa i reszta wiernych. Powszechnie uważa się, że dekorujące ołtarz gałązki („brzeziny”) mają właściwości magiczne, dlatego zabiera się je po procesji do domów. Spalane chronią przed burzami i silnymi wiatrami. Wykorzystuje się je również jako lek przeciw bieguncie u dzieci.

Interesującym zwyczajem związanym z oktawą Bożego Ciała jest święcenie w ostatni jej dzień wianków uplecionych z ziół i polnych kwiatów, połączone z błogosławieństwem dzieci. Z błogosławieństwem tym wiąże się ciekawe wierzenie, które jedna z informaterek opisała następująco: „Jak się szło do kościoła, to się stawało z dziećmi po prawej stronie, a po procesji po lewej, żeby dzieci miały dobrą mowę”.

Niezwykłą moc przypisuje się również poświęconym wiankom. Wykorzystywane były i sporadycznie jeszcze są w leczeniu różnych chorób ludzi (gardła, zębów) oraz bydła. W jednej z badanych rodzin nadal wykorzystuje się je w – dawniej powszechnym – zwyczaju, który niejako łączy wszystkie opisane tutaj poświęcone akcesoria (woda, palma, wianek) w obrzędach religijnych<sup>10</sup>. Zwyczaj ten polega na włożeniu pod pierwszą skibę oranego pod zasiew (dawniej najczęściej owsem) pola części wianka z oktawy Bożego Ciała, części palmy i „siewki” (robionej w Wigilię Bożego Narodzenia: „bierze się pieniek chleba, do którego wkłada się opłatek, wszystko zawiązuje się słomą i wkłada pod choinkę”), polanych święconą wodą.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż zachowania magiczne i religijne w obrzędowości wiosennej są wciąż jednymi z najtrwalszych elementów kultury tradycyjnej funkcjonującej wśród mieszkańców Stryszawy. Wartości te najwolniej ulegają zmianom, w przeciwieństwie do innych elementów życia codziennego, obrzędowości rodzinnej czy społecznej świadomości tożsamości regionalnej. Członkowie tej społeczności mają bowiem coraz większe problemy z własną identyfikacją i określeniem przynależności regionalnej: określając się

<sup>9</sup> A. Z a d r o ż y ń s k a: *Powtarzać czas...*, s. 132.

<sup>10</sup> Por. D. T y l k o w a: *Medycyna ludowa w kulturze wsi Karpat polskich. Tradycja i współczesność*. Wrocław–Warszawa–Gdańsk–Łódź 1989, s. 77.



„Huba” przygotowana do palenia – Stryżawa Bujary, 1998 r. (fot. A. Peć)



Dzieci z rozpalonymi hubami (fot. A. Peć)





Rozpalanie hub w Wielką Sobotę od poświęconego ognia (fot. A. Peć)



Okadzanie hubami zabudowań (fot. A. Peć)



Rozdawanie nagród uczestnikom konkursu na najpiękniejszą i największą palmę. Parafia p.w. św. Anny (fot. A. Peć)



Honorowa warta strażaków OSP w Stryżawie przy grobie Chrystusa w Wielki Piątek (fot. A. Peć)



Dzieci z wykonaną przez siebie  
kilkumetrową palmą (fot. A. Peć)



Dziecko w stroju pierwszokomunijnym  
– krakowskim (fot. ze zbiorów rodziny  
Budów ze Stryszawy)

jako górale, podkreślają jednocześnie silne związki emocjonalne i historyczne z Krakowem. Obie parafie stryszawskie pozostały w archidiecezji krakowskiej, stąd mieszkańcy demonstrują chęć przynależności do województwa krakowskiego (przejawia się to m.in. w podtrzymywaniu zwyczaju noszenia stroju krakowskiego przez dziewczynki sypiące kwiaty w trakcie procesji Bożego Ciała, a jeszcze do niedawna w strój ten ubierano dzieci do Pierwszej Komunii Świętej).

Jak wynika z przedstawionego tu przykładu badawczego, święta doroczne i związane z nimi zachowania religijne nadal wyznaczają rytm życia tej społeczności i potwierdzają, iż religia jest wciąż czynnikiem integrującym tę społeczność. Udział w obrzędowości świątecznej, w publicznych praktykach religijnych umacnia wewnętrzną spójność grupy i pozwala odróżnić „swoich” od „obcych”.

Należy podkreślić, iż obecnie w wiosennej obrzędowości mieszkańcy Stryszawy podtrzymują te zachowania i praktyki magiczne, które łączą rolniczy, ludowy kalendarz z cyklem chrześcijańskiego świętowania i mogą zgodnie z funkcjonującymi wierzeniami zapewnić przychylność losu ich rodzinie lub posiadają moc „uzdrowicielską”. Wiara w skuteczność tych praktyk wiąże się ze stosowaniem w nich atrybutów poświęconych w obrzędach religijnych, przez co włączone zostają w chrześcijański krąg *sacrum*. Niestety, większość zachowań i obrzędów magicznych związanych bezpośrednio z kalendarzem prac rolniczych obecnie zanika. Fakt ten świadczy o tym, że ziemia nie jest już dla społeczności stryszawskiej wartością podstawową i determinującą przebieg życia<sup>11</sup>. Opisane zachowania i praktyki magiczne zatracają swe pierwotne treści na rzecz funkcji ludycznych.

Przedstawiony w dużym skrócie materiał badawczy może stać się podstawą dalszych obszerniejszych i pogłębionych dociekań dotyczących całej obrzędowości dorocznej czy – szerzej – religijności ludowej w tym regionie.

#### Religious and magic behaviour in the spring rites of inhabitants of Stryszawa in the Żywiec Beskids

#### S u m m a r y

The article is a record of the most characteristic and widespread religious and magic behaviour patterns in the annual ceremony of spring (from Ash Wednesday to the octave of Corpus Christi) held by inhabitants of Stryszawa in the Żywiec Beskid Mountains. The religious and

<sup>11</sup> Nastąpił rozpad tradycyjnych więzi z ziemią wywołany zachodzącymi tu procesami społeczno-kulturowymi modernizacji i urbanizacji (przede wszystkim wzrostem pozarolniczej aktywności zawodowej i nieopłacalnością uprawiania ziemi).

magic behaviour patterns are one of the firmest elements of the traditional culture of the society, resisting sudden changes unlike other spheres of everyday life, family customs or social identity of the region. Annual holidays and religious behaviour patterns connected to them still control the rhythm of life of Stryżawa. At present the rites of spring include mainly those magic elements which relate the traditional calendar of agriculture to the cycle of Christian religious festivals, can assure good luck and have a healing and health-giving effect. It is typical that the belief in their effectiveness is connected with the fact of using 'attributes' blessed during religious ceremonies (and included in the Christian sphere of sacrum). Unfortunately the religious and magic rites directly related to the calendar are disappearing, which proves that land has ceased to be the primary and guiding value of this society. The spring rites discussed here are a good starting point for further research into the entirety of folk ceremonies and religiousness throughout the year.

### **Religiöses und magisches Verhalten in dem Frühjahrsritual der Bewohner von Stryżawa in den Seibuscher Beskiden**

#### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der vorliegende Text stellt ein Verzeichnis der lebendigsten und für das Frühjahrsritual (vom Aschermittwoch bis zum Fronleichnamoktav) charakteristischsten religiösen und magischen Verhaltensweisen der Bewohner von Stryżawa in den Seibuscher Beskiden dar, das aufgrund der auf diesem Gebiet durchgeführten Forschungen aufgestellt wurde. Die beschriebenen religiösen und magischen Verhaltensformen sind weiterhin eines der festesten Elemente der traditionellen Kultur der zu besprechenden Gesellschaft, das sich am langsamsten verändert im Gegensatz zu anderen Bereichen des alltäglichen Lebens, des Familienrituals und der sozialen regionengebundenen Identität. Die jährlichen Feste – vor allem die damit verbundenen religiösen Verhaltensformen – bestimmen weiterhin den Lebensrhythmus der Bewohner von Stryżawa. Heutzutage in dem Frühjahrsritual werden diejenigen magischen Verhaltensformen aufrechterhalten, die den traditionellen Bauernkalender mit dem Zyklus der christlichen Feste verbinden und die Gunst des Schicksals sichern können oder eine heilende Kraft besitzen. Kennzeichnend ist, daß der Glaube an deren Wirksamkeit mit der tatsächlichen Anwendung der im religiösen Ritual geweihten „Attribute“ (eingeschlossen in den christlichen Sacrum-Kreis) während dieser Praktiken verbunden ist. Leider schwinden jetzt die unmittelbar mit dem Bauernkalender verbundenen magischen Verhaltensformen und Praktiken. Dies zeugt davon, daß der Boden für diese Gesellschaft nicht mehr der Grundwert ist und den Verlauf des Lebens nicht mehr determiniert.

Die besprochenen religiösen und magischen Verhaltensformen in dem Frühjahrsritual sollten zum Ausgangspunkt für weitere tiefere und breitere Forschungen zu jährlichen Ritualen oder breiterer Volksreligiosität auf diesem Gebiet werden.